ARTUR DOBRY (MALBORK)

Dni Cesarskie i poświęcenie kościoła na Zamku Wysokim w Malborku w 1902 r.

Słowa kluczowe: zamek w Malborku, restauracja w XIX wieku, Wilhelm II, polityka historyczna Prus

Keywords: the Malbork castle, reconstruction in the 19th century, Wilhelm II, Prussia's historically-oriented policy

Abstract: In the late 19th century, the High Castle in Malbork was reconstructed. The end of the works was celebrated with consecrating the church of the Blessed Virgin Mary during the Kaiser's Days. They were an important element of the German state's historically-oriented policy adopted by Wilhelm II.

„Ten zamek, w którego murach noszone były przez rycerzy białe płaszcze z czarnymi krzyżami, był ostoją niemieckości wobec Wschodu; z niego szło nawracanie pogan, z niego wychodziła kultura do wszystkich krain. Chciałbym z serca życzyć tej prowincji, żeby zawsze uważała Malbork jako symbol niemieckiego ducha, żeby zawsze dbała i otaczała opieką niemieckie obyczaje i niemiecką wiarę, i żeby mogła przez to jeszcze mocniej się jednoczyć” – te słowa wypowiedział 7 IX 1894 r. na zamku w Malborku podczas Dni Prowincji Zachodniopruskiej cesarz Wilhelm II¹. Monarcha doskonale zdawał sobie sprawę z wyjątkowej roli Malborka w dziejach tej części Europy. Restaurowany od początku XIX w. zamek urastał do rangi pomnika historii Niemiec. Był bowiem nie tylko wybitnym dziełem architektury i sztuki,

¹ *Die Reden Kaiser Wilhelms II. in den Jahren 1888–1895*, hrsg. J. Penzler, Leipzig b.r.w., s. 277–278.

ale też symbolicznym połączeniem średniowiecznego państwa zakonnego w Prusach ze współczesnym cesarstwem niemieckim. Władca za każdym razem, podczas swoich trzech oficjalnych wizyt w Malborku, wyróżniał to miejsce jako ważny element polityki historycznej państwa. Oprócz uroczystości w 1894, 1902 i 1910 r., zwanych Dniami Cesarskimi (Kaisertage), Wilhelm II odwiedził zamek prawie 40 razy. W latach 1891–1916 były to robocze inspekcje, podczas których sprawdzał postęp prac restauracyjnych i chętnie udzielał rad, zwłaszcza w zakresie artystycznego wystroju wnętrz. W ostatnich latach XIX i na początku XX w. cesarz pojawiał się w Malborku dwa razy w roku. Zgodnie z ustalonym obyczajem odbywało się to najczęściej w maju i październiku. Po warowni oprowadzał go Conrad Steinbrecht, kierownik Zarządu Odbudowy Zamku².

Oficjalne uroczystości zwane Dniami Cesarskimi, w odróżnieniu od wizyt roboczych, były bardzo hucznie obchodzone w całym kraju. Zgodnie z zaleceniami marszałka dworu miejscowości, do których przybywał cesarz, miały być odświetlone udekorowane, a mieszkańców proszono o aktywne uczestnictwo. Dla Wilhelma była to również okazja, aby zaprezentować się społeczeństwu, wzmocnić wizerunek dynastyczny Hohenzollernów oraz wpłynąć na proces powstawania poczucia wspólnoty w państwie niemieckim³. Wizyty te połączone były z ważnymi dla miejscowej społeczności wydarzeniami, jak odsłonięcie pomnika, oddanie do użytku ważnego gmachu, poświęcenie kościoła. We wschodnich prowincjach Rzeszy dochodził do tego jeszcze aspekt polityczny, który najbardziej wybrzmiewał w Poznaniu, a także w Malborku⁴, gdzie Dni Cesarskie połączone były ze świętem prowincji zachodniopruskiej. W ich trakcie władca spotykał się z ważnymi osobistościami życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego, a także korpusem oficerskim biorącym udział w dorocznych manewrach wojskowych. Zamek malborski stawał się wówczas centralnym miejscem uroczystości. W jego wnętrzach odbywały się rozbudo-

² C. Steinbrecht, *Die Hohenzollern und die Marienburg in Preußen*, Hohenzollern-Jahrbuch, 6, 1902, s. 8–9; *Der letzte Kaiser Wilhelm II. im Exil*, hrsg. H. Wilderott, K.-D. Pohl, katalog wystawy, Deutsches Historisches Museum, Berlin 1991, Gütersloh/München 1991, s. 313. Wilhelm był po raz pierwszy na zamku w 1885 r. wraz ze swoim ojcem, późniejszym cesarzem Fryderykiem III. Jako władca swoją pierwszą wizytę odbył 7 X 1891 r. Pełny spis wizyt z lat 1891–1912 daje zachowany w zbiorach Muzeum Zamkowego w Malborku poszyt opracowany przez Wilhelma Laasera, nr inw. MZM/DH/711.

³ Ch. Myschor, *Dni Cesarskie w Poznaniu. Różne aspekty uroczystych wizyt Wilhelma II w mieście w latach 1902–1913*, Poznań 2010, s. 13–15.

⁴ Tamże; P. Szlanta, *Wilhelm II. Ostatni z Hohenzollernów*, Warszawa 2015, s. 313–326.

wane ceremonie witania gości, odznaczanie zasłużonych obywateli, wspólne biesiadowanie. Malbork jako nieformalna rezydencja cesarska był wówczas świadkiem licznych przemówień Wilhelma II o charakterze politycznym⁵. Tu padały mocne słowa o krzewieniu niemieckiej kultury na wschód od Wisły, tu wzywał Niemców do obrony swoich narodowych dóbr. Tu opowiadał o szczególnej roli Prus jako kolebki dynastii Hohenzollernów i jej współczesnej potęgi. Malbork jako historyczny monument najwyższego znaczenia od czasów średniowiecznych zawsze jawił się w mowach cesarza jako ostoja niemieczyny na wschodnich rubieżach imperium. Wnętrza zamkowe stawały się podczas obchodów doskonałą oprawą dla historycznych reminiscencji. Najważniejszą z tych uroczystości stało się poświęcenie w 1902 r. odnowionego kościoła Najświętszej Marii Panny, wieńczące prawie dwudziestoletni proces restauracji Zamku Wysokiego.

Decyzja o zorganizowaniu ceremonii zapadła w marcu 1900 r., mimo że proponowanym terminem był dopiero wrzesień roku następnego⁶. Od tego czasu wszystkie działania Zarządu Odbudowy zmierzały do pełnego zamknięcia prac budowlanych i ukończenia odtwarzania wystroju wnętrza⁷. Gotowy miał być cały Zamek Wysoki, a na Zamku Średnim te wnętrza, które przeznaczone zostały do celów mieszkalnych i reprezentacyjnych, a więc pokoje gościnne w skrzydle wschodnim, Wielki Refektarz oraz część pomieszczeń w Pałacu. Tak długi okres przygotowań związany był również ze specjalnym znaczeniem planowanych uroczystości. Liczba gości, którzy mieli zagwarantowane miejsce pobytu na zamku zwiększyła się radykalnie w stosunku do poprzedniej wizyty. Wyższa była też ranga tego spotkania. To wszystko nakładało na Zarząd ogromne obowiązki i odpowiedzialność przy organizowaniu tej wizyty. Jesienią 1900 r., po krótkim (5 października od godziny 14.55 do 17.10), roboczym pobycie Wilhelma II w Malborku, podjęto pierwsze decyzje logistyczne. Ustalono przede wszystkim, że podczas Dni Cesarskich apartamentem do odpoczynku monarchy i jego żony będą reprezentacyjne pomieszczenia wielkich

⁵ H. Boockmann, *Das ehemalige Deutschordensschloss Marienburg 1772–1945. Die Geschichte eines politischen Denkmals*, [w:] *Geschichtswissenschaft und Vereinswesen im 19. Jahrhundert. Beiträge zur Geschichte historischer Forschung in Deutschland*, hrsg. H. Boockmann, A. Esch, H. Heimpel, T. Nipperdey, H. Schmidt, Göttingen 1972, s. 143; Ch. Myschor, *Dni Cesarskie*, s. 156.

⁶ Archiwum Państwowe w Malborku (cyt. dalej: APM), zespół akt Schloßbauverwaltung Marienburg (cyt. dalej: SBV), sygn. 206/41, Kaiserl. Besuche, Festlichkeiten etc. 1900–1902, k. 16–19 [list do Steinbrechta z biura wyższego marszałka dworu hrabiego Eulenburga z Berlina z 31 III 1900].

⁷ *Geschäftsbericht des Vorstandes des Vereins für die Herstellung und Ausschmückung der Marienburg für die Zeit vom 1. Oktober 1899 bis zum 1. Oktober 1902*, Danzig 1902, s. 3–5.

mistrzów na pierwszym piętrze Pałacu. W przyziemiu natomiast mieli zostać ulokowani najbliżsi współpracownicy oraz dalsza rodzina.

W czerwcu 1901 r. przygotowania do święta nabrały rozpędu. Marszałek dworu hrabia August zu Eulenburg poinformował Steinbrechta, a także władze rejencji, że zgodnie z wolą cesarza, w malborskich uroczystościach na zamku wezmą udział przedstawiciele zakonów rycerskich: protestanckiego joannitów (Johanniter Orden) oraz katolickiego Zakonu Niemieckiego z Austrii (Deutscher Orden). Zaproszeni zostali wielcy mistrzowie tych korporacji⁸. Ponadto spodziewano się króla Wirtembergii Wilhelma II, następcy tronu księcia Fryderyka Wilhelma, brata cesarza księcia Heinricha, księcia Albrechta von Preußen, arcyksięcia austriackiego Eugeniusza, księcia Aosty, a także licznych przedstawicieli dworu cesarskiego i generalicji⁹. Przygotowany został szczegółowy scenariusz całego spotkania: godziny, miejsca oraz rodzaje uroczystości, zaplanowany od czwartku 5 do piątku 6 września, a później w dniach 15–16 IX 1901 r. W pierwszym terminie odbyć się miały uroczystości związane z poświęceniem kościoła i całego odrestaurowanego Zamku Wysokiego. W drugim, już po zakończeniu jesiennych manewrów I i XVII Korpusów Armijnych i floty morskiej, postanowiono przygotować Dni Prowincji Zachodniopruskiej¹⁰. Kwaterą główną cesarza miał być pokład jachtu *Hohenzollern*, zacumowany w porcie gdańskim. Apartamenty w Pałacu Wielkich Mistrzów i tym razem miały pełnić rolę wypoczynkową. W końcu czerwca Steinbrecht otrzymał szczegółowe instrukcje dotyczące ich wyposażenia oraz urządzenia dodatkowych pomieszczeń na terenie Zamku Średniego. Postulowano odmalowanie korytarzy i klatek schodowych, zamontowanie wieszaków na ubrania gości (dla cesarza dwóch wielkich szaf), przygotowanie wnętrza do obsługi telegrafu, obsługi oświetlenia, dla służby, wartowników i straży pożarnej. Zaplanowano również wzniesienie drewnianych toalet. Wszystko to miało być przygotowane w terminie do 15 sierpnia. Jednak planowana uroczystość nie odbyła się. Dnia 5 sierpnia zmarła bowiem matka Wilhelma II, cesarzowa Wiktoria. W związku z tym odwołano święto

⁸ APM, SBV, sygn. 206/41, k. 52–53 [list Eulenburga do Steinbrechta z 10 VI 1901]. Był to ważny element polityki historycznej cesarza. Zakon krzyżacki na tych terenach uosabiał zgodnie z jego myślą zwycięzcę i krzewiciela kultury niemieckiej. Stąd zaproszenie najwyższych władz Zakonu na uroczystość poświęcenia kościoła (w konfesji ewangelickiej) miało bardziej polityczny niż religijny wydźwięk. Wspomina o tym Boockmann, H. Boockmann, *Das ehemalige Deutschordensschloss*, s. 143, przyp. 154.

⁹ APM, SBV, sygn. 206/41, k. 76 [„Wohnungsliste für Marienburg – Schloß”].

¹⁰ Tamże, k. 64–70 [drukowany poszyt „1. Entwurf. Reise Seiner Majestät des Kaisers und Königs zur Marienburg-Feier und zu den grossen Manövern des I. und XVII. Armee-Korps und der Flotte im September 1901”].

na zamku. Dopiero w lutym następnego roku Steinbrecht otrzymał oficjalne pismo z biura marszałka dworu z Berlina o nowych terminach imprezy, która jak wyjaśniono miała mieć nie zmieniony i zatwierdzony wcześniej harmonogram¹¹.

Uroczystości, w których zamierzała uczestniczyć para cesarska, zaplanowano na czwartek 5 i piątek 6 VI 1902 r. W czwartek, w ramach Dni Cesarskich, miała odbyć się ceremonia poświęcenia kościoła, a w piątek Dzień Prowincji Zachodniopruskiej. Zarząd Odbudowy Zamku musiał zatem przyspieszyć przygotowania pomieszczeń na potrzeby mieszkalne i bankietowe. Należało sprowadzić meble, zamontować oświetlenie i dekoracje. Postanowiono również wykonać malowidło ściennie w sali siedmiofilarowej na Zamku Średnim, gdzie odbywać się miały uroczyste posiłki. Do zaprojektowania polichromii z wizerunkiem wielkiego mistrza Hermanna von Salza, ubranego w płaszcz krzyżacki, siedzącego na koniu, zatrudniono bliskiego współpracownika Steinbrechta, profesora Hermanna Schapera z Hanoweru. Wzorem miało być przedstawienie z ratusza w Sienie lub słynny jeździec bamberski¹². Okazało się jednak, że czasu jest mało i profesor wykonał jedynie sześć barwnych flag do dekoracji sali. Powstały też dwa duże malowidła w formie gobelinu, przeznaczone do powieszenia w apartamencie cesarza w Zimowym Refektarzu. Były to przedstawienia z „Eneidy” wzorowane na obrazach włoskiego malarza Dosso Dossiego, przechowywanych w Kestner-Museum w Hanowerze¹³. Od początku maja rozpoczął się też proces dostarczania do zamku elementów wyposażenia pomieszczeń mieszkalnych, w tym szaf, skrzyń, kanap, foteli, dywanów. Większość mebli pochodziło z różnych wnętrz zamkowych. Z Berlina natomiast, z zasobów magazynowych urzędu marszałka dworu, przywieziono specjalne meble tapicerowane dla pary cesarskiej¹⁴. Dekorator dworski Seibelt zaordynował rozłożenie we wszystkich pokojach i korytarzach puszystych perskich dywanów, a na ścianach rozwieszenie gobelinów i drapowanych kotar¹⁵. Niezwykle ważne było urządzenie pomieszczeń gospodarczych – kuchni, spiżarni, winiarni, zmywalni. W tym przypadku całość wyposażenia została

¹¹ Tamże, k. 93 [list marszałka Eulenburga z 26 II 1902].

¹² Tamże, k. 138 [list Schapera do Steinbrechta z 22 IV 1902].

¹³ A. Dobry, *Działalność Hermanna Schapera na zamku w Malborku*, *Studia Zamkowe*, 3 (2009), s. 78.

¹⁴ O urządzeniu apartamentów cesarskich podczas trzech oficjalnych wizyt w 1894, 1902 i 1910 r. w artykule: A. Dobry, *Wyposażenie rezydencji cesarza Wilhelma II na zamku w Malborku*, [w:] *Materiały z konferencji naukowej z okazji 65-lecia Muzeum Zamkowego w Pszczynie „Kolekcje sztuki i rzemiosła artystycznego w muzeach-rezydencjach”*, Pszczyna 2012, s. 85–96.

¹⁵ „Danziger Zeitung”, 3 VI 1902.

sprowadzona z Berlina. Potrzebne były specjalne stoły do przygotowywania potraw, kotły do gotowania, regały na porcelanowe i srebrne naczynia, skrzynie do lodu, wanny do zmywania. Zastawa stołowa została przygotowana dla ponad 200 gości¹⁶.

Centralnym miejscem uroczystości był kościół na Zamku Wysokim. Zarówno elewacje, jak i wnętrza poddane zostały gruntownej restauracji¹⁷. Sam Zamek Wysoki po zlikwidowaniu w nim w 1870 r. magazynu wojskowego przekazano Zarządowi Odbudowy, który rozpoczął przygotowywanie planów jego konserwacji. Była to kolejna faza prowadzonych od 1817 r. szeroko zakrojonych prac restauracyjnych kompleksu malborskiego. Pierwsze prace na Wysokim nastąpiły w 1882 r. Początkowo skoncentrowano się na demontażu barokowych ganków, rekonstrukcji krużganka skrzydła północnego oraz konserwacji portalu kościoła zwanego Złotą Bramą. Rozpoczęto także prace murarskie i tynkarskie we wnętrzu świątyni, co pozwoliło wkrótce na podjęcie konserwacji i częściowej rekonstrukcji średniowiecznych malowideł ściennych przez malarza historycznego Leopolda Weinmayera z Monachium¹⁸. Na drugą połowę lat osiemdziesiątych XIX w. przypadła główna część restauracji skrzydeł Zamku Wysokiego i jego wnętrza, w tym kościoła (wyremontowano i pomalowano sklepienie). Wzniesiono również dachy w dawnej formie, a w 1892 r. dekoracyjny wieniec szczytów wimpergowych wokół dachu prezbiterium kościoła. Prowadzone były też prace nad wystrojem i wyposażeniem zrekonstruowanych wnętrz. Pod koniec wieku kaplica została wyposażona w stalle, w tym tron dla wielkiego mistrza, drewniane ławy, liczne ołtarze oraz świeczniki. W 1901 r. zamontowano ozdobną kratę lektoryjną oraz uzupełniono rzeźby w nastawie ołtarzowej w chórze. Rok później, tuż przed zaplanowanym świętem, został ustawiony przed kratą na środku wnętrza średniowieczny ołtarz. Jego ofiarodawcą był baron Wilhelm von Grote z Wedesbüttel koło Meine w prowincji hanowerskiej¹⁹. Tak przygotowany Zamek Wysoki oczekiwał już tylko na oficjalne otwarcie i uroczystość poświęcenia.

¹⁶ APM, SBV, sygn. 206/41, k. 305–323 [„Bauprogramm des Festes aus Anlass der vollendeten Wiederherstellung des Schlosses Marienburg, 5. Juni 1902”].

¹⁷ A. Dobry, *Przebudowa i aranżacja kościoła NMP oraz wieży głównej na Zamku Wysokim w Malborku w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Kościół Najświętszej Marii Panny na Zamku Wysokim w Malborku. Dzieje, wystrój, konserwacja*, red. J. Hochleitner, M. Mierzwiński, Malbork 2016, s. 133–151.

¹⁸ Tamże, s. 137–138.

¹⁹ APM, SBV, sygn. 206/41, k. 123 [list Eulenburga do Steinbrechta z 15 IV 1902]. Zabytek został przekazany za pośrednictwem cesarza specjalnie na uroczystość poświęcenia kościoła. Baron Grote, jako rotmistrz i rycerz honorowy joannitów, znalazł się również wśród gości zaproszonych do udziału w malborskim święcie.

Ze względu na to, że obchody miały potrwać dwa dni, ważnym zadaniem było rozlokowanie gości. Część uczestników miała zapewniony nocleg na miejscu. Dla nich zaaranżowano w różnych częściach warowni kwatery. Na Zamku Wysokim, w Domku Ogrodnika zamieszkał marszałek dworu hrabia Eulenburg, w Domku Klucznika kanclerz Rzeszy Bernhard von Bülow. Na Zamku Średnim ksiązę Johann Albrecht von Mecklemburg-Schwerin, ksiązę Nicolaus von Württemberg oraz damy dworu. W przyziemiu Pałacu zakwaterowano księcia Albrechta von Preußen. Na terenie Przedzamcza, w budynkach ciągu gospodarczego, miejsca noclegowe zapewniono obsłudze kuchni, służącym, urzędnikom dworskim oraz strażnikom i kompanii huzarów²⁰. Spora grupa gości nocowała u wyznaczonych rodzin w mieście.

Zgodnie z zaleceniami marszałka dworu Eulenburga, w marcu do Steinbrechta zwrócił się wyższy inspektor Ludwig Raupp z Berlina, który odpowiadał za przygotowanie reżyserii i scenografii uroczystości na zamku. Przedstawiono wówczas plan organizacji opracowany przez Teatr Królewski z Hanoweru, w którym znalazł się szczegółowy program przebiegu ceremonii, sposób ustawienia poszczególnych gości i artystów oraz projekty oprawy dekoracyjnej wnętrz i dziedzińców. Zgodnie z tym projektem, ważne było rozplanowanie na terenie zamku szpalerów żołnierzy przebranych w stroje rycerzy krzyżackich²¹. Projekt przewidywał udział w szpalerach 12 podoficerów oraz 198 żołnierzy. Wojskowi mieli być ubrani w kostium złożony z kolczugi, białej tuniki z czarnym półkrzyżem na lewym ramieniu, hełmu garnckowego, względnie kapalinu, miecza przytwierdzonego do pasa oraz włóczni i tarczy. Pierwsza drużyna miała być ustawiona przy bramie i na moście Zamku Średniego, następna we wnętrzach Pałacu oraz przed Wielkim Refektarzem. Główny szpaler prowadził przez most zwodzony, zwinger i dziedziniec Zamku Wysokiego aż po Salę Kapitulną. Podczas przemarszu gości miał grać mobilny carillon wypożyczony z Teatru Królewskiego w Wiesbaden, a w kościele zamontowane przez firmę Sauer z Frankfurtu nad Odrą niewielkie organy. Większość pomieszczeń oraz elewacje Pałacu miały zostać udekorowane girlandami zieleni i kolorowymi flagami²². W kościele miały wisieć flagi obu zakonów: niemiec-

²⁰ Tamże, k. 325–328 [„Übersicht der Einrichtungen des Festes aus Anlaß der vollendeten Wiederherstellung des Hochschlosses, 5. Juni 1902”].

²¹ Tamże, k. 295–304 [„Entwurf zur Feier der Einweihung der Schlosskirche auf der Marienburg am 5./6. Juni A.D. 1902”]. O dekorowaniu zamku i ceremoniach podczas trzech wizyt cesarskich w artykule: A. Dobry, *The medieval image of the Emperor's Day's in the Marienburg Castle*, [w:] *The Middle Ages: Narratives of Art* [publikacja w redakcji].

²² APM, SBV, sygn. 206/41, k. 281–282 [„Verzeichniß der Beflaggung des Hochschlosses u. Mittelschlosses 5. Juni 1902”].

kiego i joannitów, nad bramą dziedzińca państwowa, przed Zamkiem Wysokim krzyżacka, z orłami pruskim i brandenburskim oraz św. Jerzego. Z krenelaża Pałacu zwisać miały proporce rodzinne 11 wielkich mistrzów, a nad Kapitularem sztandar z herbem Malborka.

Od 20 maja, na czas przygotowań do święta, zamek został zamknięty dla turystów, 28 maja rozpoczęło się strojenie, a od 3 czerwca wpuszczano na jego teren tylko wyznaczone osoby, i to tylko na podstawie przepustki wystawionej przez wyższy urząd marszałka dworu. Dnia 5 czerwca, około godziny 8 rano, przybył do Malborka pociąg specjalny z Berlina. Zatrzymał się na zaaranżowanym przystanku „Marienburg Schloß”, na terenie przedzamcza. Para cesarska wraz z najważniejszymi dostojnikami, pomiędzy szpalerem huzarów i młodzieży szkolnej przejechała stamtąd na zamek, aby zakwaterować się w swoich apartamentach i przygotować do ceremonii, rozpoczynającej się kwadrans po godzinie dziesiątej w Letnim Refektarzu w Pałacu Wielkich Mistrzów²³. W tym pierwszym spotkaniu z Wilhelmem II wzięli udział najważniejsi zaproszeni goście: król Wirtembergii, wielki mistrz zakonu joannitów książę Albrecht von Preußen, regent księstwa Brunshwiku, książę Johann Albrecht zu Mecklenburg-Schwerin oraz najwyżsi rangą przedstawiciele dworu cesarskiego, między innymi marszałek Eulenburg, kanclerz hrabia von Bülow, minister wojny Heinrich von Goßler. W tym samym czasie w Wielkim Refektarzu zebrali się dowódcy wojskowi i rycerze zakonni. Przybyli też członkowie zagranicznych delegacji, wśród nich ambasador Austro-Węgier Laszlo von Szögyeny-Marich oraz Wielkiej Brytanii sir Frank C. Lascelles²⁴. Rozpoczęcie uroczystości nastąpiło dokładnie o godzinie wpół do jedenastej. Z Pałacu wyszedł wówczas orszak na czele z cesarzą i jej otoczeniem. Pośród szpalery żołnierzy ubranych w krzyżackie kostiumy Augusta Wiktoria udała się przez most zwodzony i zvinger na dziedziniec Zamku Wysokiego i stamtąd bezpośrednio do kościoła. Tam zajęła miejsce po prawej stronie od ołtarza, na specjalnie sprowadzonym z Berlina fotelu w typie gotyckim. We wnętrzu kościoła na wyznaczonych miejscach siedzieli już zaproszeni, a nie uczestniczący w kondukcje goście i teraz wszyscy oczekiwali na przybycie cesarza. Po przyjęciu przez monarchę meldunku od dowódcy uczestniczących w święcie wojsk, obecni w Letnim Refektarzu dostojnicy przeszli na dziedziniec, aby uformować orszak. Podczas wyjścia cesarza, z okien wieżyczki nad Kapitularem rozległy się dźwięki fanfar. Po-

²³ Tamże, k. 272–275 [„Ceremoniel für die Feier aus Anlaß der vollendeten Wiederherstellung des Hochschlosses der Marienburg am 5. Juni 1902”]; Steinbrecht 1902, s. 9.

²⁴ „Illustrierte Zeitung”, 12 VI 1902, nr 3076, s. 909.

wtórzone z wieży głównej, dały sygnał do rozpoczęcia przemarszu do kościoła. Na czele pochodu, przy dźwiękach carillonu, kroczyli w ustalonej kolejności marszałek joannitów w obecności 130 rycerzy honorowych i niższych rangą członków zakonu. Następnie szli przedstawiciele Zakonu Niemieckiego (delegacje z Wiednia i Utrechtu) wraz z przebranymi za krzyżaków żołnierzami. Za nimi Wilhelm II w czarnym aksamitnym płaszczu joannitów z szerokim kołnierzem z futra gronostajów i czarnym kapeluszu z białym piórem. Towarzyszył mu książę Albrecht von Preußen oraz dwóch oficerów w białych zakonnych płaszczach z czarnym krzyżem.

Podczas wejścia orszaku do kościoła rozbrzmiały organy. Cesarz i mistrz joannitów zajęli miejsca na specjalnym podwójnym siedzisku, zrekonstruowanym w 1895 r. na wzór stali wielkiego mistrza z katedry w Królewcu i ustawionym przed kratą lektorium od strony chóru. Pozostali dostojnicy usiedli w stallach i na drewnianych ławach wzdłuż ścian²⁵. Chór katedralny stojący na emporze zachodniej oraz zespół instrumentów dętych tuż pod nią, zaintonował hymn skomponowany przez Ludwiga van Beethovena „Die Himmel rühmen des Ewigen Ehre”. Rozpoczęło się nabożeństwo²⁶. Liturgię sprawował generalny superintendent Prus Zachodnich doktor Adolf Döblin. Pomiędzy modlitwami i śpiewem, mowę dotyczącą poświęcenia kościoła wygłosił kaznodzieja dworu berlińskiego doktor Ernst Dryander. Wspominał w niej o znaczeniu, jakie ta świątynia odgrywała dla historii Malborka i Zakonu oraz jakie ma mieć dla niemieckiej przyszłości tych ziem. Nawiązał też do pokrewieństwa joannitów z Zakonem Niemieckim, od których ci drudzy w średniowieczu zaczerpnęli część swojej reguły. Ważnym przesłaniem było zapewnienie, że kościół nie będzie przekazany gminie do regularnego używania. Jako część rezydencji stanie się kaplicą monarszą, w której podczas pobytów cesarza w Malborku odbywać się będą szczególne „uroczystości o charakterze narodowym i ojczyźnianym skupiające Boży lud wokół słowa Bożego”²⁷.

Słowa Dryandera były zamknięciem długoletniego procesu przejmowania kościoła przez króla i cesarza oraz zmiany konfesji. Historia sięgała do 1772 r., czasu pierwszego rozbioru Polski i nieco późniejszej kasaty zakonu jezuitów w Prusach.

²⁵ Lista joannitów z dopiskami, gdzie mają wyznaczone miejsca poszczególne grupy rycerzy w: APM, SBV, sygn. 206/41, k. 283–289 [„Liste der Mitglieder des Johanniter-Ordens, welche zur Wiedereinweihung der Schloßkirche in Marienburg erschienen sind”].

²⁶ Pełny program wraz z tekstami pieśni w: tamże, k. 269–271 [„Ordnung des Festgottesdienstes aus Anlaß der vollendeten Wiederherstellung des Hochschlosses der Marienburg in der Schloßkirche daselbst am 5. Juni 1902”].

²⁷ „Marienburger Zeitung”, 7 VI 1902, nr 132, s. 2.

Zakon ten bowiem opiekował się kaplicami zamkowymi do 1784 r. Po śmierci ostatniego z zakonników świątynię przejęła malborska gmina katolicka. W 1830 r. nadprezydent Prus Theodor von Schön uzyskał od króla Fryderyka Wilhelma III rozkaz gabinetowy, w którym kościół zamkowy pozostawiono gminie tymczasowo i do dyspozycji króla na każde jego żądanie. Dwanaście lat później Schön ogłosił świątynię „królewską kaplicą zamkową”. Katolicy odwołali się do sądu, lecz w obu wyższych instancjach przegrali. W 1848 r. Wyższy Trybunał Królestwa Prus postanowił, że gmina nie ma prawa własności oraz wyłącznego użytkowania²⁸. Niemniej aż do czasu rozpoczęcia restauracji zamku w 1882 r. odbywały się tam, z roku na rok coraz rzadziej, msze w niedziele i święta. Zgodnie z życzeniem cesarza, od momentu ponownej konsekracji w 1902 r., kościół „powinien służyć obu wyznaniom chrześcijańskim, będąc ostoją pokoju religijnego”²⁹. Temu przesłaniu miało sprzyjać zaproszenie na uroczystość katolickiego Zakonu Niemieckiego.

Po kazaniu zebrani w świątyni duchowni ogłosili akt konsekracji i odmówili pod przewodnictwem generalnego superintendenta Prus Wschodnich doktora Brauna modlitwę końcową. Uroczystość miała szczególną oprawę. „Przyćmione światło, ozdoby migoczące złotem w powodzi świec, do tego przepych strojów zakonnych i zmysłowa siła gry organowej, śpiewu i puzonów” – według Steinbrechta była to najbardziej wzruszająca część całego święta³⁰. Ceremonia zakończyła się hymnem „Wir treten zum Beten”, skomponowanym przez Maximiliana Stadlera, wykonanym przez zespół instrumentów dętych.

Po nabożeństwie cesarz z zaproszonymi przedstawicielami zakonów przeszedł do Kapitułarza, gdzie założono płaszcze i sformowano pochód w znanym już ustawieniu. Następnie, przy dźwiękach fanfar, udano się przez most zwodzony na Zamek Średni, do kaplicy św. Bartłomieja w skrzydle wschodnim. Tam Jego Wysokość oczekiwał na cesarzową i pozostałych gości. Po ich dotarciu, uczestnicy przeszli do sali siedmiofilarowej, gdzie zajęto miejsca przy stołach bankietowych. Wystawny obiad przygotowany został na ponad 200 osób. Obsługiwało go kilkudziesięciu przybyłych ze stolicy kelnerów. Stoły były udekorowane gałązkami jedliny, zastawione bogatym, srebrnym i porcelanowym serwisem przywiezionym z zamku berlińskiego. W menu poczęstunku znalazła się zupa cesarska poprzedzająca dania główne, na które skła-

²⁸ B. Schmid, *Oberpräsident von Schön und die Marienburg*, Schriften der Königsberger Gelehrten Gesellschaft, 15/16 Jahr, H. 4, Halle (Saale) 1940, s. 183.

²⁹ „Elbinger Zeitung”, 28 V 1902.

³⁰ C. Steinbrecht, *Die Hohenzollern und die Marienburg*, s. 10.

dały się turbot na sposób holenderski, garnirowany comber cielőcy i suflet z szynki ze szlachetnymi grzybami. Następnie podano pudding strasburski, młode kaczki z owocami i salata oraz szparagi. Jako deser zaserwowano truskawki z bitą śmietaną. Zgodnie z poleceniem marszałka dworu zaproszeni goście zostali zobowiązani do przywdziania określonych ubrań. Damy powinny były założyć toalety promenadowe. Mężczyźni – członkowie poszczególnych zakonów rycerskich – stroje swoich korporacji (podczas bankietu bez płaszczy), wojskowi natomiast mundury paradne ze wstęgami orderów. Pozostali stawili się mieli w garniturach galowych z ciemnymi spodniami, fraku bądź w stroju urzędowym³¹. A jak pisał Steinbrecht: „biel i czerń rycerzy Zakonu Niemieckiego, dominująca czerwień i złoto joannitów, którym mógłby tylko sprostać złoty brokat cesarzowej, dawały obraz nadspodziewanej gry kolorów”³².

W trakcie bankietu oprawę muzyczną zapewniła orkiestra dęta pod dyktando profesora berlińskiego konserwatorium Juliusa Koslecka. W programie znalazły się hymn Stadlera „Wielki Bóg, Wszechmocny Bóg”, utwór „Świat jest tak piękny” Fischera, dwie pieśni staroniemieckie Verdiego wykonane przez chór, popis sztuki gry na trąbach i kotłach, a na zakończenie skomponowany przez samego Koslecka hymn „Niemiecki cesarz”³³.

Podczas uroczystego przyjęcia cesarz wznosił toasty połączone z krótkimi przemowami. W jednym z nich padły charakterystyczne dla polityki historycznej Wilhelma II słowa związane z rolą Malborka w dziejach Niemiec. Cesarz mówił: „Dnia dzisiejszego zebrał się na mój rozkaz, w porozumieniu z moim wujem, Zakon Johannitów w Malborgu, aby wspólnie ze mną, jako z gospodarzem, przyjąć gości i z radością widzieć ich pośród nas. Drugi to raz od początku mego panowania zbieramy się razem. Potrzebą serca mego jest wyrazić Zakonowi najzupełniejsze uznanie i wdzięczność za wierność i pilną pracę, którą w poruczonej sobie zakresie wykonywał i wykonuje. Wdzięczności tej dałem wyraz, ofiarowując Zakonowi swój portret w stroju zakonnym, za pośrednictwem J. Król. Wysokości ks. Albrechta. Wówczas działo się to w salach Sonnenburga, z którymi zrosły się dzieje Zakonu; dziś na miejscu pamiątkowym, u kołyski niemieckiego Zakonu rycerskiego, który założono na obcej ziemi dla wspierania niemieckich współbraci. Stał on przy boku

³¹ APM, SBV, sygn. 206/41, k. 238 [druk zaproszenia na bankiet 5 VI 1902 roku wysyłany gościom przez wyższy urząd marszałka dworu w Berlinie].

³² C. Steinbrecht, *Die Hohenzollern und die Marienburg*, s. 10.

³³ APM, SBV, sygn. 206/41k. 240 [„Musik-Programm für die Tafel in Marienburg am 5. Juni 1902”].

Zakonu Johannitów i Templaryuszy; celem jego było wywalczenie wolności dla Jerozolimy i utrzymanie na zawsze kościoła św. Grobu pod władzą Krzyża. Nadzieja ta nie spełniła się; wkrótce po założeniu niemieckiego Zakonu musiano uznać Ziemię Świętą za utraconą terytoryalnie raz na zawsze dla zachodniego chrześcijaństwa. Niejeden członek Zakonu westchnął wtedy boleśnie; niejeden Niemiec zapytał się siebie: 'Cóż się z nami teraz stanie? Jakie zadanie sobie obierzemy?'. W tem jednak okazał się właśnie – mojem zdaniem – palec opatrności. Opatrzność wyznacza Zakonowi zadanie do spełnienia nie na obcej ziemi, gdzie Europejczycy nie czują się u siebie, gdzie Krzyż jeszcze się nie ustalił, lecz w ojczyźnie, na granicach państwa. A jak Zakon spełnił to zadanie? Przedstawiły to we wspańiałych słowach w kościele usta wymowniejsze od moich.

Zakon wzniosły i wielki we wszystkich pracach, we wszystkich planach, równie co do polityki, jak co do wypraw wojennych i budownictwa, jest przykładem najwyższego rozkwitu wydatnej działalności. Przez całe wieki średnie, gdy świetność cesarska i państwowa wprędce przekwitły i znikły, lud niemiecki cieszył się tymi braćmi i dziećmi swego szczepu i czerpał zbudowanie z działalności Zakonu.

Raz już miałem sposobność zaznaczyć w tym zamku, na tem samem miejscu, że stary Malborg, jedyna twierdza na Wschodzie, punkt, z którego kultura rozeszła się między ludy mieszkające na wschód od Wisły – że ma on pozostać nadal symbolem zadań niemieckości. Teraz rzeczy zaszły tak daleko, jak wówczas. Buta polska chce zaczepiać niemczyznę i jestem zmuszony wezwać mój lud do obrony naszych dóbr narodowych. Tu w Malborgu, wyrażam oczekiwanie, iż wszyscy bracia Zakonu Johannitów stawią się do służby, gdy ich wezmę do obrony niemieckich zwyczajów i obyczajów. Z tem życzeniem i w tej nadziei, podnoszę kielich za pomyślność najdostojniejszego Wielkiego Mistrza Zakonu Johannitów – Hura! Hura! Hura!"³⁴.

Po kolejnych fanfarach, cesarz wzniosł drugi toast, w którym zaznaczył, że „tendencje, na których gruncie założono Zakon, nie zmieniły się wcale. Wielkie, wspańiałe, wzniosłe przykazania, miłości braterskiej, udzielone ludzkości przez Zbawiciela łączy Zakony, mimo różnicy wyznania, we wspólnym celu służenia cierpiącej ludzkości i prowadzenia w ten sposób dalej dzieła zbawienia ludzkości za przykładem Zbawiciela. Tak jak dziś w dawnym kościele Maryackim (Marienkirche) wspólnie gięły się nasze kolana przed Najwyższym, przed którym wszyscy jesteśmy odpowiedzialni, pod którego opieką stoimy, tak niech wspólnie idzie naprzód praca Zakonów, czy to na polu strzeżenia zwyczajów i obyczajów, a ku obronie wszystkiego

³⁴ Tłumaczenie przemowy opublikowane w: „Czas”, 7 VI 1902, nr 128, s. 1.

co niemieckie tu i poza granicami”³⁵. Po tym toaście Wilhelm zwrócił się do przedstawicieli joannitów z Anglii z prośbą o przekazanie pozdrowień królowi Edwardowi VII. Następnie, już na zakończenie przyjęcia, w imieniu nieobecnego wielkiego mistrza Zakonu Niemieckiego arcyksięcia Eugena von Österreich, przemówił austriacki generał kawalerii, wielki kapitułarz baron Anton von Mauchenheim gen. Bechtolsheim. W krótkiej wypowiedzi podziękował Jego Wysokości za zainteresowanie i pomoc we wspaniałej restauracji dawnej siedziby Zakonu. Sam Malbork nazwał symbolem, ostoją i bastionem niemieckiej wierności na nadchodzące stulecia³⁶.

Przemówienia cesarza odbiły się głośnym echem nie tylko w kręgach politycznych państwa niemieckiego³⁷, ale i w całej Europie. Polskie gazety uznały je za brutalne wobec narodu, będące otwartą manifestacją walki przeciwko Polakom³⁸. Przypominały bowiem wielowiekową politykę antypolską prowadzoną przez krzyżaków, a później przez monarchię pruską, zwłaszcza w dobie wilhelmińskiej. Bez entuzjazmu odnieśli się również komentatorzy austriaccy i rosyjscy, a także niektóre liberalne pisma w samych Niemczech. Wiedeńskie gazety pisały o „ekskomunikowaniu przez Wilhelma II swoich polskich poddanych” oraz o znamienym przyznaniu kaplicy zamkowej kościołowi ewangelickiemu³⁹. Warto przy tym wspomnieć, że te głośne wystąpienia cesarza zmobilizowały polskie społeczeństwo do stawienia silniejszego oporu wobec pomysłów germanizacyjnych w zaborze pruskim⁴⁰. Przyczyniły się również do zorganizowania pierwszych, dużych obchodów rocznicy bitwy grunwaldzkiej we Lwowie, Krakowie i innych większych miastach Galicji, a także wielkiej mszy w dniu 15 lipca w katedrze w Gnieźnie. Polityczny kontekst Dni Cesarskich w Malborku był już obserwowany podczas uroczystości w 1894 r., jednak te z 1902 r. miały wyraźniejszą wymowę, również dzięki obecności dostojników obu

³⁵ Tamże.

³⁶ *Die Reden Kaiser Wilhelms II. in den Jahren 1901 – Ende 1905*, hrsg. von J. Penzler, Leipzig b.r.w., s. 88–89; „Wochenblatt der Johanniter-Ordens-Balley Brandenburg”, 18 VI 1902, nr 25, s. 146. Wielki mistrz Zakonu nie mógł przybyć do Malborka ze względu na chorobę, jednak znał proces restauracji zamku, gdyż corocznie były do Wiednia wysyłane Albumy Odbudowy Zamku (*Marienburger Baujahr*), zawierające fotografie ukazujące proces restauracji architektury i wyposażania wnętrza.

³⁷ P. Szlanta *Wilhelm II.*, s. 316.

³⁸ Szerzej na ten temat pisze Dariusz Radziwiłłowicz, D. Radziwiłłowicz, *Tradycja grunwaldzka w świadomości politycznej społeczeństwa polskiego w latach 1910–1945*, Olsztyn 2003, s. 24–28.

³⁹ Boockmann 1972, s. 143–144, przyp. 154.

⁴⁰ D. Radziwiłłowicz, *Tradycja grunwaldzka*, s. 28 i n.

zakonów rycerskich. Prasa polska pisała również o samej restauracji zamku „przedsięwziętej jeszcze na początku panowania Fryderyka Wilhelma IV, a dokonanej z taką historyczną wiernością, że wszelkie godła, oznaki napisy, wszelkie pamiątki polskie z murów i sklepień powydzierano, aby przywrócić narodowo-pruską pamiątkę do stanu, jaki miała przed 28 X 1466 r.”⁴¹.

Po części oficjalnej bankietu w sali siedmiofilarowej goście przeszli do Wielkiego Refektarza, gdzie zaaranżowano spotkanie przy kawie. Cesarz ofiarował wówczas zakonowi joannitów, którego od 1888 r. był protektorem, swój portret namalowany przez Ferrariego. Był to obraz w bogatej, złotej ramie, przedstawiający monarchę ubranego w paradny strój zakonu joannitów, we wnętrzu ozdobionym ciemnoczerwoną draperią, z widokiem zamku malborskiego w tle⁴². Wilhelm chętnie rozmawiał też z zaproszonym towarzystwem, pośród którego było liczne grono urzędników prowincji zachodniopruskiej i miejscowej elity polityczno-kulturalnej. Po wpół do trzeciej po południu para cesarska udała się na spacer po wnętrzach zamkowych, odwiedzając gabinet numizmatyczny oraz wystawę zdjęć zamku wykonanych przez berlińskiego fotografa Ottomara Anschütza. Następnie przeszła do swoich apartamentów na krótki odpoczynek. Około szesnastej cesarz z małżonką opuścili zamek i przejechali powozem pośród wiwatujących mieszkańców miasta na przystanek „Marienburg Schloß”. Tam odbyła się wojskowa ceremonia pożegnania. Chwilę później goście wsiedli do oczekującej pod parą monarszej salonki i o godzinie 16.35 odjechali na nocleg do swojej rezydencji w Kadynach. Dni Cesarskie 1902 r. przeszły do historii.

Nadesłany: 12 XII 2017

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych: 13 III 2018

Zaakceptowany: 15 III 2018

mgr Artur Dobry
Muzeum Zamkowe w Malborku
ul. Starościnska
82-200 Malbork
a.dobry@zamek.malbork.pl

⁴¹ „Prawda. Tygodnik polityczny, społeczny i literacki”, 1 (14) VI 1902, nr 24, s. 278.

⁴² „Marienburger Zeitung”, 6 VI 1902, nr 131.

The Kaiser's Days and consecration of the church in the High Castle in Malbork in 1902

In 1882–1901, the High Castle in Malbork was reconstructed under supervision of Conrad Steinbrecht. The end of the works was celebrated with consecrating the church of the Blessed Virgin Mary during the Kaiser's Days in 1902. The celebration was an important element of the German state's historically-oriented policy adopted by Wilhelm II which included also the history of the Teutonic Order in Prussia. The celebration was held in a lofty atmosphere and attended by the most important representatives of the authorities, guests from abroad including representatives of the Order of St. John and the Order of Brothers of the German House from Vienna as well as members of the imperial family. The official part of the celebration was held in the church while a banquet was held in the Middle Castle, the eastern wing and the Great Refectory. The words uttered during the party by the monarch had considerable repercussions throughout Europe, especially among Polish people.

Translated by: Ewa Dratwa

Ryc. 1. Wnętrze kościoła NMP na Zamku Wysokim po przeprowadzeniu prac restauracyjnych. Zbiory Muzeum Zamkowego w Malborku, nr inw. MZM/DH/1216.

Ryc. 2. Cesarz Wilhelm II w paradnym stroju zakonu joannitów zmierza na nabożeństwo do kościoła zamkowego. Album Odbudowy Zamku (Marienburg Baujahr) 1902, fot. 28.

Ryc. 3. Orszak rycerzy zakonu joannitów przed Pałacem Wielkich Mistrzów. Album Odbudowy Zamku (Marienburg Baujahr) 1902, fot. 29.